

HECA 2014

XXV OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL TEATRÓW DZIECIĘCYCH I MŁODZIEŻOWYCH **nr 2** 13 czerwca

heca



Uroczyste otwarcie „Hecy”

TRZY MIŁE SŁOWA

Międzynarodowy, jubileuszowy a do tego wyjątkowy - w tych trzech miłych słowach Roman Siemiątkowski, wiceprezydent Płocka, który zaszczylił nas swoją obecnością w czasie uroczystego otwarcia, podsumował tegoroczny 25. Ogólnopolski Festiwal Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych „Heca”. Urząd Miasta Płocka od lat nas wspiera. Także i tym razem prezydent Płocka objął honorowym patronatem nasz festiwal - prawdziwe święto teatru młodych, którym żyje całe miasto.

Tegoroczna edycja jest o tyle ważna, że jubileuszowa. Cieszy fakt, że pomimo upływu czasu, teatrów chętnych do prezentacji na „Hecy” nie brakuje. Młodzi aktorzy przyjeżdżają z całej Polski i prezentują na scenie, co im w duszy gra, a także to co ich bawi i co denerwuje.

W tym roku na „Hecę” przyjechało aż 20 zespołów. Wśród nich jest jeden zagraniczny rodzynek. Mowa o Teatrze Lalek ModernPol z Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie. Nie tylko zadebiutował na płockim festiwalu, ale uczynił z niego imprezę międzynarodową. Może tak już będzie co roku? Byłoby miło, bo atmosfera i zabawa na „Hecy” jest świetna. A im jest nas więcej, tym lepiej. Nie tylko oglądamy spektakle, a instruktorzy biorą udział w warsztatach. Na „Hecy”, choćby podczas „Balu u Króla Macjusia” nawiązujemy też wiele przyjaźni. To naprawdę wyjątkowa impreza...

Gość specjalny „Hecy”

Teatrzyk, który pomaga dzieciom

Gość specjalny „Hecy” to Teatr Lalek ModernPol z Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie. W Żytomierzu jest obecnie spokojnie. Mieszka tam najwięcej Polaków na całej Ukrainie. Teatrzyk pomaga polskim dzieciom. Należą do niego te, które trochę znają polski język.

W Płocku wystąpiły dzieci, które zaledwie od września uczą się języka w szkółce niedzielnej. Nie wszystkie mają polskie pochodzenie. Dla pozostałych nauka nowego języka jest rozrywką, a tych wielu w Żytomierzu nie ma. - *Mam sporo młodszych uczniów w wieku od 3 do 10 lat. Ponieważ w dzieciństwie byłam związana z teatrem, wybór był oczywisty. Wybrałam jednak teatr lalek – mówi nauczycielka Wiktoria Zubarowa.*

Teatr nie ma dofinansowania. Lalki są ciągle przerabiane, bo nie ma innych, ani tym bardziej funduszy na nie. Tkanina na kotary też jest bardzo droga, żeby ją wymienić trzeba znaleźć sponsora. Mimo tego działają. Jedno z ostatnich przedstawień to polska legenda „Pierścień Królowy Kingi”. Dla dzieci to swego rodzaju lekcja polskiej kultury. Próba generalna przedstawiania miała miejsce podczas koncertu pt. „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród” podsumowującego roczną działalność szkółki. Połączył on i rodziców, i dzieci. - *Nasz związek bardzo dużo robi żeby uczyć i starszych, i młodszych a także aby pokazywać, jak Polska jest piękna i bogata – zaznacza Wiktoria Zubarowa. Zdradza, że wizyta w Płocku dla członków Teatru Lalek ModernPol jest wyjątkowa. - Dzieci zobaczyły, jak wygląda polska rzeczywistość, że tutaj ludzie są przyjaźni, że kultura, historia i patriotyzm są na pierwszym miejscu – tłumaczy nasz gość specjalny z Ukrainy.*



heca



Zawzięci recenzenci

Przedstawienie „Epopcja” Teatru CYK

Recenzent: Zuzanna Kamińska

Przedstawienie opowiadało o tym jak powstaje film wojenny oparty na bitwie pod Grzywałtem. Temat przedstawienia był fajnie pokazany. Lubię oglądać takie rzeczy, a przy okazji dobrze się bawić. Duża w tym zasługa aktorów, którzy grali idealnie. Podobała mi się też ciekawa scenografia, mocna muzyka i kostiumy żołnierzy. Ocena przedstawienia: 6.

Przedstawienie „Baśń o rycerzu bez konia” Teatru BUM BUM CYK

Recenzent: Wiktoria ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Płocku

Spektakl opowiada o dwóch bohaterach - rycerzu bez konia, szukającego jeszcze królowy i koniu bez rycerza, któremu dodatkowo dokucza czkawka. Obaj wyruszyli w nieznaną świat. Spotykają różne osoby i zwierzęta, np. rozbójników, myszy udające nietoperze i smoka. Wreszcie spotykają czarodzieja, który mówi koniowi, że istnieje rycerz bez konia, a rycerzowi, że istnieje koń bez rycerza. Po długim czasie rycerz i koń z czkawką się spotkali. W tym samym czasie rycerz spotkał księżniczkę, z którą się ożenił i pojechali na koniu do królestwa. Podobała mi się gra aktorów, ponieważ bardzo dobrze modulowali głos. Temat był bardzo ciekawy, ponieważ zwierzęta mówiły ludzkim głosem. Podobały mi się kostiumy. Aktorzy zamiast masek wykorzystali np. poduszki w kształcie głów różnych postaci. Ocena przedstawienia: 5.

Przedstawienie „O pierścieniu świętej Kingi” Teatru Lalek ModernPol z Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie

Recenzent: Kamila Sulkowska

Przedstawienie opowiadało o królowej Kindze, która wyrzuciła pierścionek zaręczynowy a następnie poprosiła króla, by go znalazł. W miejscu, w którym król znalazł pierścionek była sól i tam powstała kopalnia soli w Wieliczce. Aktorzy wykonywali swoje role z zaangażowaniem. Temat i muzyka przedstawienia były bardzo ciekawe. Ocena przedstawienia: 5.

Przedstawienie „Inne Kaczętko” Teatru „A co”

Recenzent: Natalia Milewska

Przedstawienie opowiadało o kaczętku, które wyglądało inaczej niż inni, a także o podwórku, na którym mieszkają zwierzęta. Kogut mieszkający na podwórku, co rano budził słońce swoim pianiem. Wszystkie zwierzęta musiały następnego dnia dawać mu podarunki. Pewnego dnia pojawiło się kaczętko, które było brzydkie i podsłuchiwało koguta, który za to wyrzucił je z podwórka. Pewnego dnia kaczętko wróciło, a wszyscy odkryli, że kogut kłamie i nie budzi słońca swoim pianiem. Kogut przeprosił mieszkańców, a oni mu wybaczyli.

Kostiumy ciekawe i muzyka pasująca do nastroju przedstawienia. Oglądałam z przyjemnością. Ocena przedstawienia: 6.

Przedstawienie „Baśń o rycerzu bez konia” Teatru BUM BUM CYK

Recenzent: Natalia Marcinkowska

Przedstawienie opowiadało o załamany rycerzu bez konia i koniu bez rycerza, którzy razem - choć oddzielnie przeżywali te same przygody. W końcu koń spotkał czarnoksiężnika, który powiedział mu o tym, że istnieje także rycerz bez konia. Koń z rycerzem spotykali się. Koń przestał mieć czkawkę, a rycerz ożenił się z królową. Wszyscy wraz z widownią byli szczęśliwi. Przedstawienie było bardzo ciekawe i pełne humoru. Dzieci grały jak profesjonalni aktorzy. Temat bardzo udany - jeszcze nigdy o takim nie słyszałam. Scenografia była świetna, a muzyka i kostiumy zaskoczyły mnie pozytywnie. Wszystko było świetne i nie było rzeczy, która mi się nie podobała. Ocena przedstawienia 6.



Minęło już 25 lat!

Festiwal wymyśliły dzieci
-Na pewno łatwiej wymyślać imprezy, niż je kontynuować, dlatego dziękuję wszystkim tym, dzięki którym ten festiwal trwa – mówi Roma Ludwicka, pomysłodawczyni festiwalu „Hecy”.

25 lat temu nie brakowało imprez umożliwiających teatralne prezentacje młodych. Świetna była ponoć „Dziatwa” w Puławach, ale wiele innych odbiegało od ideału. Były festiwale, na które przyjeżdżali ministrowie, a po pięciu minutach uciekali, zostawiając puste pierwsze rzędy. Małym aktorom nie było przyjemnie grać do pustych krzeseł.

- Przeprowadziłam wiele rozmów z dziećmi o naszym wymarzonej festiwalu, gdzie ważne są one i ich występy na scenie, gdzie wszyscy wokół nas kochają i wspierają – opowiada twórczyni „Hecy”. Jak widać marzenia się ziściły. Mały festiwal rósł w siłę i trwa do dziś. - Dziękuję teatrom, które co roku do nas zagląдают. Dziękuję też Litosławie Koper, obecnej dyrektor MDK-u, że rozpoczęte dzieło kontynuuje i dzięki niej „Heca” obchodzi kolejne piękne jubileusze – podkreśla Roma Ludwicka.

Podpatrzone na scenie



Poznajmy się!

Kogo spotkamy na Hecy?

Jak się nazywasz? Dariusz Lewandowski- juror
Skąd jesteś? Z Warszawy
Który raz jesteś na Hecy? Trzeci
Czym jest dla Ciebie teatr? Teatr jest pracą i pasją.
Jakie lubisz grać role? Ciekawe, głębokie, interesujące, wielowarstwowe.
Kogo chciałbyś w przyszłości zagrać? Nie ma konkretnej osoby.
Czego nie lubisz na scenie? Fałszywych emocji.
Twój ulubiony aktor, aktorka? Krzysztof Globisz, Emy Adams.
Kto jest najważniejszy w teatrze? Widz.
A dlaczego? Do niego się mówi, z nim się rozmawia, jest najwierniejszym przyjacielem i krytykiem

Jak się nazywasz? Amelka
Skąd jesteś? Z Troszyna
Który raz jesteś na Hecy? Pierwszy
Czym jest dla Ciebie teatr? Ogólnie życiem, zabawą. Lubię stać na scenie, najlepiej na dużej w wielkim mieście.
Jakie lubisz grać role? Lubię grać role zwierząt.
Kogo chciałbyś w przyszłości zagrać? Chciałabym zagrać główną rolę w polskim filmie.
Czego nie lubisz na scenie? Gdy jest mała, ponieważ wtedy czuje się nieswojo.

Twój ulubiony aktor, aktorka? Małgorzata Kożuchowska.
Kto jest najważniejszy w teatrze? Reżyser.
A dlaczego? Bo bez niego nie byłoby spektaklu.

Jak się nazywasz? Kacper Cieślik
Skąd jesteś? Z Troszyna
Który raz jesteś na Hecy? Pierwszy
Czym jest dla Ciebie teatr? Zabawą z przyjaciółmi i rozrywką.
Jakie lubisz grać role? Najczęściej zwierzęce.
Czego nie lubisz na scenie? Jak są różne rzeczy postawione na scenie.
Kto jest najważniejszy w teatrze? Przyjaciel.
A dlaczego? Bo dzięki niemu można wiele osiągnąć i zdobyć odwagę.

Jak się nazywasz? Natalia Marcinkowska
Skąd jesteś? Z Płocka
Który raz jesteś na Hecy? Pierwszy
Czym jest dla Ciebie teatr? Jest czymś pięknym- te scenki, aktorzy i różnokolorowe światła. Kocham teatr, w tym miejscu czuje się doskonale, najlepsze miejsce, w którym kiedykolwiek byłam.
Jakie lubisz grać role? Jeszcze nigdy nie grałam „dużej roli” w „dużym teatrze”, ale jeżeli chodzi o chęci- to jak najbardziej chciałabym w przyszłości zagrać główną rolę w Teatrze Dramatycznym w Płocku.
Kogo chciałbyś w przyszłości zagrać? Chciałabym zagrać obojętnie jaką rolę- bez różnicy czy będę grać księżniczkę czy biedaczkę. Liczy się to, że zagrałabym jako aktorka.

Czego nie lubisz na scenie? Na scenie wszystko jest wspaniałe. Po prostu nie da się opisać czegoś czego nie lubię ponieważ teatr sam w sobie jest doskonały. Nie ma minusów.

Twój ulubiony aktor, aktorka? Jeśli chodzi o aktora filmowego, to bardzo lubię Macieja Musiała, jeżeli teatralnego, to moim zdaniem wszyscy się starają a to jest najważniejsze.

Kto jest najważniejszy w teatrze? W teatrze najważniejsi są aktorzy oraz scenografia.

A dlaczego? Ponieważ gdyby nie aktorzy i scenografia to nie byłoby żadnego przedstawienia.

Jak się nazywasz? Jan
Skąd jesteś? Czerwonik
Czym jest dla Ciebie teatr? Jest dla mnie rozwojem.
Jakie lubisz grać role? Lubię grać komediowe role.
Czego nie lubisz na scenie? Na scenie nie lubię dezorganizacji.
Kto jest najważniejszy w teatrze? Widz.
A dlaczego? Bo po prostu on jest najważniejszy.



Rozmowy w hecnym saloniku festiwalowym 3 pytania do Hanny Chojnackiej-Gościniak

Hecni wywiadowcy, czyli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Płocku ruszyli do akcji. Na ich celowniku znalazła się tym razem Hanna Chojnacka-Gościniak – aktorka teatralna i filmowa, związana z teatrem Rampa, Teatrem Nowym a obecnie Teatrem Dramatycznym w Płocku. A oto, czego dowiedzieli się nasi hecni dziennikarze.

- Lubi pani Hecę?
- Bardzo!
- Jakie są pani 3 najbardziej ulubione sztuki, w których pani występowała?
- „Weekend z Kochankiem”, „Czerwony stolicek”, „Lato w Noah”.
- Czy zawsze chciała pani zostać aktorką?
- Nie. Na początku chciałam zostać milicjantką, w dzisiejszych czasach powiedzielibyśmy policjantką. Potem pojawiła się myśl, że warto byłoby zostać sprzedawcą, ale chyba najbardziej chciałam zostać bibliotekarką. To było moje największe marzenie, ale z czasem okazało się, że mogę zostać tylko aktorką.